



wywiera niezwykle miłe wrażenie. Błyszcząca licówka, mozaika i ceramika, wszystko to w jasnych, miękkich tonach utrzymane, stanowi tak wymowny kontrast z otaczającymi brudnymi murami starych ruderek i koszar robotniczych, że samo starczy za propagandę i zachętę.

Wielkie oszklone wrota prowadzą do obszernego, widnego westibulu, wyłożonego blade-niebieskimi kafkami płytkami. Są tu krzesła i ławy pięknie rzeźbione, pośrodku zaś wielki stół, wokół którego wygodnie zasiadać mogą towarzysze pracy, gawędząc wzajemnie lub przyjmując swych gości.

Do westibulu z trzech stron przylegają trzy główne sale hotelu: sala jadalna, sala rozmaitych gier i rozrywk (zarazem palarnia), oraz biblioteka.

W urządzeniu wszystkich wymienionych sal budowniczy potrafił połączyć praktyczność z estetyką.

Sala jadalna ma 50 metrów długości i 40 szerokości; mieści się w niej swobodnie 400 osób przy niewielkich stolikach na 4 osoby każdy.

Za pomocą kas sala jadalna łączy się bezpośrednio z kuchnią, gdyż każdy usługuje tu sobie sam, płacąc przy kasie kuchennej za żadaną potrawę markami, które nabywa przedtem w specjalnej kasie.

Ceny są tu niezwykle niskie; np. za talerz zupy płaci się 10 centymów, za dużą porcję mięsa, — 30 cent.; jarzyny lub zakąska razem z pół-litrem piwa albo ćwierć litrem wina — 15 centim. W ten sposób obiad nie może kosztować więcej nad 80 centim.

Obok sali jadalnej mieści się zaciszna sala gier i palarnia, gdzie wieczorem doskonale odpoczywa się przy partii szachów, warcab, domina, bilardu i t. p.

Najmniejszą z trzech sal (30 m. dł. — 12 m. szerokości) zajmuje biblioteka z czytelnią. Dębowa buazerja, szerokie, wygodne stoły, biureczka do robót pisemnych, masa światła.

W bibliotece żądni strawy duchowej znajdują wielki wybór odpowiednio dobranych książek i kilkanaście pism.

dalej mieszczą się ubikacje kąpielowe, urządzone pięknie i wygodnie. Mieszkańcom hotelu przysługuje prawo

korzystania z wielkiej sali kąpielowej z zimną i gorącą wodą.

Na parterze mieści się jeszcze wielka sala z szafami wkoło ścian i każdy lokator otrzymuje tu do dyspozycji osobną szafkę do bielizny i odzieży.

Również na parterze w niewielkich pokojach umieścili się fryzjer, szewc i krawiec, którzy za niewielką opłatą są na usługi lokatorów hotelu.

Szerokie schody prowadzą na górne piętro, gdzie mieści się 743 milutkich, choć niewielkich pokojów symplanych. Każdy ma tu swój własny pokój; s z c z u p ł y coprawda (2 i pół X 2 metry), ale własny, Szafa, krzesło i łóżko, wszystko białe lakierowane, czysta pościel: wielkie okno, masa światła, ogrzewanie centralne). Cena pokoju za dobę 70 centymów, tygodniowo zaś — 4 fr. 20 cent.

Należy zaznaczyć, że w celu utrzymania porządku i kontroli obowiązuje tu przepis, mocą którego lokator winien bezwzględnie opuszczać swój pokój o godz. 9 rano najpóźniej, porwawsz zaś do 11 a j w c z e ś n i e j dopiero o godz. 7 wiecz. Robotnicy bez pracy mogą dzień cały przepędzać w salach ogólnych.

Chorzy mogą odpoczywać w specjalnej obszernej sali, w wygodnych trzcinowych fotelach.

W pokojach symplanych nie wolno palić — od tego jest specjalna palarnia.

Przepisy hotelu przestrzegają również ściśle spokój lokatorów i nakazują szanować go we własnym każdego lokatora interesie.

Istnieje jeszcze jeden przepis, surowo tu przestrzegany: kobietom wstęp do hotelu bezwarunkowo jest wzbroniony, z wyjątkiem nielicznej służby żeńskiej w kuchniach instytucji.

Tym sposobem za 2 — 3 fr. dziennie robotnik znajduje tu kompletny pensjonat i korzysta z wszelkich wygod nowoczesnych.

Wobec okropnych warunków mieszkaniowych w Paryżu, hotel dla robotników zapobiega w pewnej mierze wielkim brakom ekonomiczno-społecznym.

Wiemy, jak, niestety, daleko nam jeszcze do rezultatów podobnych wyżej opisanemu.

Zanim działalność naszą w sprawie mieszkań robotniczych pchniemy na pewne wytknięte już tory i samej idei wywalczymy prawo obywatelstwa, — uważamy za stosowne i wskazane poznać czytelników naszych z ostatnimi zdobyczami kultury w omawianej dziedzinie i zachęcać ludzi dobrej woli i czynu do jednoczenia się pod hasłem:

Równe prawa dla wszystkich do wygod, powietrza i słońca.

Kato.

## Echa rozpraw parlamentarnych.

W ostatnim przeglądzie tygodniowym „Riecz” porusza między innymi sprawę niespodziewanej dymisji towarzysza ministra wojny, gen. Poliwanowa.

„Organy centrum, — pisze „Riecz” — skłonne są uważać dymisję Poliwanowa za porażkę polityki Guzikowa i kierowanej przezeń komisji obrony państwowej. P. Poliwanow uznany został widocznie za człowieka, zanadto skłonnego do ustępstw wobec Dumy i jej komisji. Stosunek zaś p. Suchomlinowa do A. Guzikowa charakteryzują jadowite uwagi, wypowiedziane w komisji dumskiej, i pomawiające przywódcę październikowców o „młodoturckość”.

Wspomina też „Riecz” i o sensacji ubiegłego tygodnia — o mowie hr. Wittego, wygłoszonej w Radzie państwa podczas rozpraw nad ustawą robotniczą.

„Z powodu rzuconej przez hr. Wittego uwagi, że nasza ministerjum sprawiedliwości nie lepsze od ochrony, wypłynęła znowu na świat sprawa zamachu na hr. Wittego, zorganizowanego przez czarnocińców za pośrednictwem Kazańcewa i hr. Buxhewdena. Z tego powodu prasa przypominała i pikantną korespondencję pomiędzy hr. Wittem a Stołypinem, korespondencję, dobitnie charakteryzującą obu rywali”.



## Ustawy robotnicze.

Na posiedzeniu komisji finansowej Rady państwa, poświęconam rozważeniu budżetu ministerjum handlu i przemysłu Szypow wykazywał konieczność energiczniejszego zajęcia się prawodawstwem socjalnem.

Na pierwszym planie powinny być postawione sprawy długości dnia roboczego, w szczególności kobiet i dzieci, kas oszczędności, ubezpieczenia robotników, mieszkań dla robotników, specjalnych sądów przemysłowych, reformy inspekcji fabrycznej i t. d. Należałoby także zająć się sprawą ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy i starości. P. Szypow zaproponował, aby komisja wyraziła odpowiednie życzenie. Wniosek ten jednak nie został przyjęty.

## Sprawa Chełmszczyzny.

—Δ—

Do komisji chełmskiej Rady państwa wybrani zostali: z lewicy — Stachowicz, z lewicy nacjonalistów — Dejtrich, ks. Golieyn i Brazol, z centrum — Tagancew, Bałaszow, Obolenski, Szebeko i Chrzanowski, z prawicy — Kobylinski, Pichno, duchowny Butkiewicz, Zwieriew, Rogowicz i Łukjanow.

Wnosząc z nazwisk członków komisji chełmskiej, oczekiwać można, że projekt nie tylko zostanie przez komisję przyjęty, ale znacznie pogorszony.

W liczbie bowiem członków komisji jest co najmniej 9 zwolenników projektu.

Referat komisji redakcyjnej w sprawie projektu chełmskiego będzie przedstawiony Izbie państwowej na posiedzeniu dzisiejszem.

## Kapitał karny.

W związku z ostatnimi wypadkami w kopalniach złota nad Leną, znowu podjęto sprawę tak, zw. kapitału karnego, utworzonego w r. 1905 przez ministra handlu i nie znajdującego dotychczas zastosowania.

Kapitał ten, dochodzący obecnie do sumy około trzech milionów rubli, wrażliwa z roku na rok wskutek napływu pieniędzy, przysyłanych przez właścicieli

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Odpozynek niedzielny w marzeńach i w rzeczywistości! —

Jutro niedziela,

Z zadowoleniem kończę pracę, zamykam biurko i udaję się w brylantowym humorze do domu.

Po sześciu dniach utrudzającej, wyczerpującej pracy odpocznie sobie „dokumentnie”.

Zmierzam prosto do domu, obiecując sobie położyć się wcześniej spać, wypocząć i nie wstać nazajutrz przed dziesiątą.

Na schodach domu, w którym mieszkam załatuje mnie młdy, słodko-wonny, zapach...

Robi mi się słabo...

Co to może być?

Aha! wszak dziś jest sobota... Świąteczny zapach ryby rozniósł się po całym domu z mieszkań swoich sąsiadów.

Starając się odychać przez chusteczkę, wchodzę do swego „sanctuarium”, odcieram pot z czoła, zdejmuję palto i otwieram okno.

Zdejmuję buty, kładę wygodne pantofle i zabieram się do czytania.

Naraz dochodzą mnie fałszywe dźwięki fortepianu. To sąsiadka moja o piętro niżej bębni „Cnotą i Zuzanną”...

Mógłbym to jeszcze znieść ze stoicyzmem, ale oto z lewej oficyny dochodzi mnie rozgłośny śpiew jakiegoś za-

chrypnętego barytona, wyśpiewującego nabożne melodie.

Głos ten, wraz z fałszywymi dźwiękami fortepianu, zgrzytem wpada do mego ucha, szarpając nerwy na jaknajdrobniejsze monady.

Rzucam książkę i zaczynam szybkimi krokami mierzyć pokój.

Cichnie zachrypnięty baryton, cichnie i fałszywy ostatni akord fortepianu.

Odetchnąłem i znów zabieram się do czytania.

Alisci, ledwie przerzuciłem pierwszą kartkę, sąsiad z przeciwka wystawił gramofon do otwartego okna i rznię na nim „Rozmowę z głuchym”, monolog pijaka do księżycy i jeszcze coś, i jeszcze...

Ciskam książkę, wrywam się jak szalony i znów zaczynam wędrówkę po pokoju.

Nareszcie właściciel cudownego wynalazku Edisona, zmęczony się nastawianiem coraz nowszych i dowcipniejszych płyt.

Wieczór już zapadł. We wszystkich oknach ukazały się światła. Zapaliłem i ja swoją lampę, zamierzając przystąpić do przerwanej lektury.

Niestety! nie sądzono mi było widocznie znaną dnia tego spokoju.

Bo oto z prawej oficyny odywa się mdle, jak szpinak bez odpowiedniej przyprawy, „drumienie” aż... na czterech mandolinach, czterech utalentowanych poddech szanownego mego lokalodawcy-kamienicznika, któremu, oraz rodzinie jego wszystko woio.

Łamają ręce w bezsilnej irytacji kłnę na wszystkie ośmiancie Madesu.

Lecz los postanowił zadzwic z mego gniewu, bo oto kędyś z suterenu

dobiega uszu moich piskliwy świst okaryny, na której probuje swych wirtuozowskich zdolności, odpoczywający po pracy, stolarz, czy też piekarz...

Tu już nie mogę wytrzymać!

Obiecywany, wymarzony i pożądany odpozynek i spokój pierzchnął odemnie na zawsze tego wieczoru.

Rzucam pantofle, wdziewam czempredęj kamaszę, zarzucam palto, chwytam za łaskę i biegnę jak kartacz, wśolekły na ulicę.

Wolę już ten zgiełk wielkomiejski, hałas, turkot i gwar uliczny, nad wszelkie bębnienie fortepianowe, miauczenia głosowe, charczenia gramofonowe, drumienia „podlechow”, oraz gwizdania piekarskie...

Błądząc po ulicach do późna i wreszcie koło północy wracam do domu.

Względna cisza.

Gdzieś tam gdzie majaczy światło w oknach.

W mroku i ciszy nocnej dochodzi jeno do mego mieszkania rykot i pisk panny Marjanny „z pierwszego piętra” ścisłanej i szczypanej przez zalotnego stróża — Walentego.

Wreszcie późno już w nocy wpadam w objęcia Morfeusza.

Naraz ze snu budzą mnie jakieś okrzyki, wydawane przeciągłym i piskliwym głosem:

— Szparagi, rzodkiewki, salaf...

To uczynne przekupki, chcąc oszczędzić trudu chodzenia na targ gospośm, obchodzą ze swymi koszykami od wczesnego rana podwórza i sprzedają warzywo i jarzyny.

Spoglądam na zegarek: po szóstej.

Odwracam się na drugi bok i nakrywam kółką głowę. Ledwie zaczął drzemać, rozlega-

się przeraźliwy pisk kilkonastoletniego wyrostka:

— Pomarańcze, cytryny, pomarańcze!

— Bodajes się udławił — warknął przez zaciśnięte usta.

I znów okryłem głowę kółką.

Lecz litanja, żądnych zarobku, nie skończyła się.

Co chwila nowy przekupień wpadał na podwórze i wrzeszczał:

— Stoomiankil stoomiankil

Lubi;

— Roljety sprzedaję roljety!

Albo:

— Szczotki, miotełki, szczotki!

I t. d., i t. d., bez przerwy, bez wycchnienia.

Wreszcie znów zasypiam.

Naraz:

— Andej! andej! andej! — drzi się długobrody handeles z workiem pod pachą.

A za nim drugi, dziesiąty, każdy na odrębny ton, ołiarowuje swe usługi kupieckie.

Bodajżeście się przehandlowali na tamten świat! — zawołałem z wściekłością.

Tego rodzaju rozrywki „przeciwsenne” trwały niemal bez przerwy.

A koroną wszystkich był, przybyły w odwiedzinę podwórza o godzinie kwadrans na dziesiątą... katarzyniarz, ze swoim wokalnym, porywającym i uduchowionym instrumentem.

Niema co! djabli wzięli odpozynek! Zmęczony, zirytowany, niewyspany, wstałem, by od jutra zacząć swą zwykłą pracę, bądź co bądź daleko miśz od... świętego odpozyneku na łóżku.

Yang.

kopalni złota, a pochodzących z kar, jakie nakładano na robotników.

W r. 1905, gdy tworzono kapitał karny, przeznaczono go na różne potrzeby robotników. Zamierzano wydawać różne zapomogi kalekom, chorym robotnikom, ich rodzinom i t. d. Jednakże dotychczas nie wykonywano tych zamiarów. Kapitał karny, wzrastając ustawicznie, nie przynosił żadnego pożytku.

Obecnie biuro rady przemysłowców wydobywających złoto i platynę, wobec ostatnich wypadków nad Leną, kiedy setki rodzin pozostało bez żadnych środków utrzymania, podjęło sprawę odpowiedniego zużycowania tego kapitału i udzielenia z tych pieniędzy zasiłków pozostawionym robotnikom i ich rodzinom. Oprócz tego powinno się wspomagać, z tego kapitału też innych robotników, będących w potrzebie z tych czy innych powodów.

Sprawa ta podobno zostanie rozstrzygnięta w sposób pomyślny dla robotników. Gdyby zapomogi projektowane jeszcze wstrzymano, możliwą byłaby według „Russkoje Słowo” interpelacja w Dumie w sprawie zużycowania kapitału karnego.

## Groźby cesarza Wilhelma.

—Δ—

(Kor. wt. „N. K. Ł.”)

Berlin, 16 maja.

Berlińskie pisma oficjalne musiały przyznać, że cesarz Wilhelm rzeczywiście wypowiedział w Strassburgu groźbę odebrania konstytucji tak Alzacji, jak i Lotaryngii i wcielenia tych krajów do monarchji pruskiej, o ile sejm alzacko-lotaryński nie zaprzestanie nadal utarczek z rządem centralnym.

Potwierdzenie tej wiadomości wywołało niesłychane wrażenie w obu tych krajach, a pisma alzackie bez różnicy kierunku występują gwałtownie przeciw takiemu naruszeniu przez cesarza zasad prasowych.

Przy sposobności wyszło na jaw, że pruskie koła rządowe noszą się już oddawna z myślą zaanektowania kilku mniejszych państw Prus na rzecz Prus; początek zaś miały zrobić kraje koronne, zdobyte na Francji.

Pruskie organy oficjalne zapewniają, że wprowadzić cesarz groził przyłączeniem Alzacji i Lotaryngii do Prus, jednakże na drodze prawnej.

Prawna droga w tym wypadku byłaby wszakże zupełnie nie możliwa, gdyż na przeprowadzenie aneksji Alzacji i Lotaryngii nie otrzymałby cesarz nigdy pozwolenia ani od rady związkowej ani od parlamentu.

Naturalnie odpowiedzialność za słowa cesarza ponosi kanclerz, to też będzie on musiał odpowiedzieć w parlamencie na kilka interpelacji w tej sprawie.

Tak więc gadatliwość cesarza Wilhelma przysporzyła Prusom świeżego kłopotu.

## Henryk Struve.

Nocy wczorajszej w mieście Elthan zakończył życie dr. Henryk Struve.

Henryk Struve, zasłużony pracownik na polu filozofji, urodził się w r. 1840 w gub. piotrkowskiej.

Ukończywszy szkołę średnią studiował filozofję na uniwersytetach niemieckich. Wezwany na profesora filozofji do b. Szkoły Głównej, od r. 1868 wykładał wszystkie gałęzie filozofji, trzymając się tak zwanego idealno-realnego kierunku.

Później wykładał filozofję w uniwersytecie warszawskim, był czynnym współpracownikiem „Biblioteki Warszawskiej”.

Był prezesem Kasy literackiej i prezesem kasy im. Mianowskiego.

Napisał cały szereg prac z zakresu filozofji.

## Wiadomości ogólne.

○ **Prawo otwierania aptek.** Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą „Birt. Wied.” w

jaśnie, że na podstawie nowego prawa, instytucje społeczne (miejskie i ziemskie) mają prawo otwierania własnych zwyczajnych wolnych aptek w dowolnej ilości, niezależnie od liczby już istniejących w danym punkcie aptek — i mają prawo wolnego wyboru miejsca na swoje apteki.

Aby skorzystać z tego prawa, instytucje ziemskie nie potrzebują czynić w tym kierunku zabiegów u nikogo, ponieważ prawo wymaga tylko dwóch warunków:

1) odpowiedniej uchwały rady miejskiej lub zebrania ziemskiego oraz 2) zawiadomienia miejscowego zarządu lekarskiego ze strony zarządów ziemskich czy miejskich nie później, niż na miesiąc przed otwarciem apteki.

Apteki otwarte w ten sposób, podlegają rewizji miejscowej instytucji lekarskiej według ogólnych zasad.

○ **III Duma i nowe wyroby.** Ukaz o rozpuszczeniu III Dumy będzie opublikowany jednocześnie z wyznaczeniem wyborów.

○ **Krytyka ministerjum.** Oficjalnie w imieniu centrum podczas obrad nad preliminarzem min. sprawiedliwości wystąpił bar. Meyendorff z krytyką min. Szczygłowitowa.

P. Szubinskiej będzie go bronił „nieoficjalnie”.

○ **Wystawa higieniczna.** Minister spraw wewnętrznych wystąpił do dół prawodawczych z wnioskiem o wyasygnowanie 242,300 rub. na koszt urzędzenia wielkiej ogólnopństwowej wystawy higienicznej w Petersburgu, której otwarcie ma nastąpić wiosną 1913 roku.

## Ze świata.

□ **W sprawie Małeckiej.** Jak donoszą z Londynu, sekretarz spraw zagranicznych, sir Edward Grey, odmówił przyjęcia delegacji komitetu „Kate Małeckie Committee”, który przybył do niego z prośbą o interwencję w sprawie skazania Małeckiej na roboty ciężkie przez warszawską izbę sądową.

Grey oświadczył, że uważa chwilę za nieodpowiednią do przyjęcia komitetu, przyjął natomiast członka izby gmin i przedstawiciela komitetu, Marleya, zapewniając go, że rząd śledzi skrupulatnie sprawę panny Małeckiej, ale nie może nic uczynić, dopóki nie otrzyma protokółu z przebiegu procesu.

□ **Napad szafu na scenie.** W czasie przedstawienia „Dzwonów z Corneville” w teatrze ludowym w Belleville wydarzyła się groźna wzbudzająca scena. Oto rozpoczęto właśnie — wobec przepelnionej sali — akt drugi i na scenę wbiegła artystka Małgorzata Goslin, grająca główną rolę. Zamiast jednak rozpocząć śpiew — jak wypadło w roli — podeszła na sam brzeg sceny i wybuchła gwałtownym konwulsyjnym płaczem, po czym wśród łez zaczęła się skarżyć na dyrektora i koleżanki, zarzucając im znowę przeciwko niej i całej szereg hanbiących czynów.

Dyrektor orkiestry podsunął się ku scenie, by ją uspokoić, jednakże artystka wpadła wtedy w ostry szal i, porwawszy sztylet, rzuciła się z nim na jedną z obecnych na scenie artystek, które przerażone całym zajściem zbliży się bezładnie przy jednej z kulis. Wtedy dopiero przybiegło kilku artystów i pomocników scenicznych i z trudem zdołano obezwładnić oszalałą artystkę, którą następnie przewieziono do domu zdrowia.

Wśród publiczności wywołało całe to zajście niezwykle poruszenie.

Dopiero po dłuższej pauzie, kiedy wszyscy się uspokoiłi, dokonano przedstawienia z inną artystką.

## Z Cesarstwa.

△ **Oddanie pod sąd Dresslera.** Prokurator Izby sądowej wileńskiej zawiadomił ministerjum sprawiedliwości i ministerjum wojny, że aresztowany w Wierzbolowie komisarz pruski, major Dressler, na podstawie dokumentów, oddany został pod sąd wojskowy i przewieziony do więzienia w Suwałkach.

△ **Wybuch kotła — 12 ofiar.** Z Bobrujska donoszą, że w rektyfikacji, należącej do członka Rady państwa, Niezabyłowskiego, nastąpił straszny wybuch kotła. Pociągnął on za sobą ofiary w ludziach, gdyż w chwili wybuchu spało tam kilkunastu włościan, którzy przywieźli okowite. Z tych trzech pomimo śmierci, a 9 odniosło śmiertelne rany.

## Wiadomości krajowe.

+ **Posel żydowski z Warszawy.** Podróż depeszy z Petersburga do „Najes”, pośród rozmaitych środków, jakie rząd zamierza przedsięwziąć w celu oddziaływania na wynik wyborów do Dumy, na pierwszym planie stoi wyodrębnienie żydów z Warszawy, Wilna i Odessy na oddzielne kurje.

+ **Zagadkowa zbrodnia.** Wczoraj rano, na t. zw. Wilczej wyspie w pobliżu Saskiej Kępy w Warszawie, na gruntach magistrackich, znaleziono w krzakach wierzby zwłoki kobiety lat 30—32. Ze śladów palców na szyi widoczne, że kobieta ta została uduszona. Nieznajoma, przy której żadnych papierów nie znaleziono, ubrana jest przyzwoicie.

Według orzeczeń lekarza, zabójstwo dokonane zostało w ciągu ostatniej doby.

Na miejsce przestępstwa przybyły władze sądowe i policja śledcza.

+ **Złodziej i księża gospodyni.** Z Lublina donoszą: W nocy z dnia 11 na 12 b. m. do plebanji na Czwartku zakradł się złodziej, spuścił biurko do ogrodu i rozbiwszy je zabrał z niego 700 rb. należące do ks. Chrzanowskiego.

Gospodyni księża, chcąc się do wiedzic, kto ukradł pieniądze udała się do... wróżbity.

## Mały feljeton.

### Długowieczność.

Bajka dla dorosłych dzieci

(tłom. z rosyjskiego).

Po stworzeniu świata, gromowładny Jowisz postanowił wyznaczyć długość życia zwierzętom i ludziom.

Wezwał więc do siebie najprzód osła i, uśmiechając się dobrotliwie przemówił doń w te słowa:

— Chcę ci wyznaczyć długość życia, pocztwy osie!

Jak długo chciałbyś żyć? Trzydzieści lat ci wystarczy?

— Ach, potężny władco świata! zawołał osioł z rozpaczą. Trzydzieści lat to cała wieczność!

Ułtuj się królu bogów nademną i nie karz mię tak długim i ciężkim żywotem. Od świtu do późnego wieczora zmuszony jestem dźwigać na swych starych barkach rozmaite ciężary, wozik worki z mąką, z której smaczny chleb spożywać będą inni, a mnie za moją pracę dostaną się zaledwie otręby... Jowiszu, racz skrócić lata mego tragicznego żywota!

I ułtował się Jowisz nad osłem, ograniczając mu życie do lat 18.

Osiół odszedł ucieszony, a na jego miejsce zjawił się pies.

— Ile lat chcesz żyć? — zapytał Jowisz — oto osioł twierdzi, że 30 lat życia dla niego za dużo, ale ty zapewne jesteś przeciwnych przekonani i chciałbyś żyć jak najdłużej?

— Czy rzeczywiście taka jest twoja wola, wielki władco, abym męczył się długo na tym padole płaczu? — zapytał pies pokornym głosem, utkwivszy w Jowiszu swe smutne, do połowy zasłonięte krawami błonkami, oczy.

Osądź sam, twórczo burzy i deszczu, ile bieganny czeka w życiu, mo e biedne łapy? A kiedy nie starczy mi już głosu, ażeby szczeleć, ani siły, żeby kąsać, a kiedy wreszcie stracę węż i stanę się zupełnie niezdolnym do wystawiania kuropatw i apotowania zajęcy, cóż wtedy pocznę?

Wynędniały i zgłodniały żażić będą z kąją w ką, skomliąc żażośnie,

Jowisz współczując psiej doli, wyznaczył mu życia lat 12.

Z kolei, w podskokach, zjawiła się małpa.

— No, ty chyba będziesz bardzo rada pożyć ze 30 latek? — zapytał Jowisz wesoło, skacząc przed nim małpę

Przeznaczeniem twojem nie jest przecież ciężka praca, tak jak psa i osła. Całe twe życie schodzi na zabawie, tańcu, gryzieniu orzechów i jabłek.

— Cho-cho-cho-cho! — zachichotała małpa, pociesznie przekrzywając mordkę i skacząc przed swym władcą.

Tak ci się tylko zdaje, Jowiszu; w rzeczywistości rzecz się ma zupełnie inaczej.

Moje małpie życie jest ogromnie skomplikowane; muszę bezustannie się krzywić, różne sztuczki pokazywać dla uciechy ludzkiej tłuszczy, skakać, grać na kataryncie, a za to wszystko rzuci mi ktoś czasami zgnięte lub kwaśne jabłko, wreszcie próżny orzech.

Śmiech i wesołość bardzo często bywają tylko maską zgrzyoty i łez — zakonkludowała poważnie małpa, przedstawiając skakać.

Nie, nie wytrzymałabym na tym podłym świecie przez lat trzydzieści i przysięgam ci na Janonę, że powiesiłabym się z rozpaczą na pierwszym lepszym drzewie.

Jowisz machnął ręką i przeznaczył jej tylko 10 lat życia.

Na ostatku przyszedł człowiek: wesoły, zdrowy, zadowolony z siebie i życia.

Jowisz spojrział nań majestatycznie spokojnym wzrokiem i rzekł krótko:

— Będiesz żył lat 30.

Człowiek w jednej chwili zbladł jak kreda, wykrzywił twarz tragicznie i wykrzyknął rozpaczliwym głosem:

— Wielki władco, potężny Jowiszu, wszechmocny i wszytkowładzący; obrońco prawa i porządku, królu bogów i ludzi, Okaż miłosierdzie dla mego najwspanialszego twora! Trzydzieści lat życia to ogromnie mało! Przez tak krótki czas nie zdąży się nawet urządzić na ziemi i jaki taki dom wybudować.

Nawet drzewa, które zasadzę, nie zdążą się pokryć listwami i wydać owoce.

Zaledwie zaczęły korzystać z wyników swej pracy, zaledwie zdąży utulić w ramionach kochaną kobietę, zaledwie złączy swe usta z jej ustami w gorącym namiętnym pocałunku — zaskoczy mię śmierć nieubłagana!

O, toby było zbyt tragiczne i okrutne! Zaklinam cię więc, potężny Jowiszu na Chronosa, Neptuna i Plutona, przedłuż mi życie, albowiem miłosierdzie twoje niema granic. Złutuj się nad biednym robakiem — jęczał człowiek żałośliwie:

— No dobrze, rzekł Jowisz, mierzając człowieka wzgardliwym spojrzeniem.

— Dodaję ci 12 lat oślego życia.

— Ależ to mało Jowiszu!

— A więc jeszcze ci dodaję 18 lat psiego życia.

— Ależ i to jest dla mnie za mało!

— A więc dobrze, ofiaruję ci jeszcze 10 lat małpiego życia, ale o więcej już nie prosz, burzuj! — rzekł Jowisz, gniewnie patrząc na natręta.

Człowiek odszedł powołany krokiem, ale jeszcze nie zadowolony ze swego losu.

I od tej chwili żyje człowiek do lat 70, jak powyższa bajka wam mówi.

B. Wróblewski.

## Od wydawnictwa.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęliśmy wysyłkę trzeciej części powieści Johna Antoine Neu p. t.

## „Pamiętnik warjata”.

Wysyłka uskutecznianą jest kolejno, rewirami, i powinna być ukończoną w ciągu 3 dni.

Kto z Szan. Abonentów naszych nie otrzyma książki w ciągu tego terminu, raczy zareklamować w kantorze pisma naszego.

# KRONIKA.

**— (r) Godna naśladowania.** Uznając potrzebę odpoczynku fizycznego dla swych pracowników, p. St. Książek, właściciel drukarni, udzielił kolejno wszystkim zecerom płatnego urlopu dwutygodniowego.

Przykład powyższy powinien skłonić i innych pracodawców do udostępnienia pracownikom bodaj krótkiego wypoczynku w porze letniej. Zwłaszcza zecerzy, mimo uciążliwą i denerwującą pracę, do tej pory pozbawieni byli zwykle możności korzystania z urlopów.

Udzielenie urlopów płatnych tembardziej zasługuje na uznanie.

**— (a) Rozporządzenie.** Policmajster Łódzki rozesał do podwładnych mu komisarzy policyjnych cyrkularz, w którym wyjaśnia, że wszelkie skargi na działalność funkcjonariuszy policyjnych nie będą wcale uwzględniane o ile nie będą zaopatrzone w podpis i adres skarżących.

Jest to b. różumnie rozporządzenie, które bezwarunkowo wpłynie na sanację stosunków.

**— (r) Osobiste.** Prokurator warsz. izby sądowej p. Hesse wyjechał z Łodzi wczoraj wieczorem.

**— (r) Kontrola ksiąg związkowych.** Władze powiatowe przystąpiły już do kontrolowania ksiąg rachunkowych wszystkich związków w obrębie pow. Łódzkiego.

**— (h) Z komitetu giełdowego.** Ekaterynodarski komitet giełdowy zawiadomił Łódzki komitet giełdowy, że obecnie ustanowiono nowy porządek wydawania pozwoleń na przyjazd do obwodu Kubańskiego dla przedstawicieli firm i wojażerów wyznania mojżeszowego.

Osoby, życzące sobie korzystać z tych pozwoleń, winny w swoim czasie, nie później jak na dwa tygodnie przed projektowanym wyjazdem, przesać do ekaterynodarskiego Komitetu giełdowego prośbę pod adresem naczelnika obwodu Kubańskiego z wyraźnym wskazaniem terminu przyjazdu (dzień i miesiąc). Podanie opłaca się markami stemplowymi w kwocie 1 rb. 60 kop.

Pozwolenia wydawane są do wszystkich miast obwodu Kubańskiego i do wsi Armawie na przeciąg czasu nie więcej, jak pięć dni w każdym.

Pozwolenia wydaje się specjalnie osobom, zarejestrowanym w komitecie giełdowym, lub też przedstawicielom firm, które są zapisane jako członkowie ekaterynodarskiego komitetu giełdowego.

Telegraficzne zezwolenia na przyjazd do obwodu Kubańskiego wydawane nie będą. Zezwolenia przechowywane będą w kancelarii komitetu giełdowego, którego obowiązkiem jest prowadzenie rejestracji zarówno zgłoszonych prośb, jak i wydanych zezwoleń. Pomienione dewody mają być wysłane na żądanie osób zainteresowanych.

**— (h) Bawełna.** Komitet bawełniany, istniejący przy Komitecie giełdowym w Moskwie, przesał do tutejszego komitetu giełdowego szczegółowy wykaz bawełny, jaka znajdowała się w składach moskiewskiego okręgu przemysłowego, lub też była w drodze do niego w d. 14 kwietnia r. b. Ogółem w składach było 362,860 bel bawełny, w tem bawełny rosyjskiej z nasion miejscowych 279,286 bel, bawełny perskiej 31,824 bel, bawełny amerykańskiej 30,361 bel, bawełny egipskiej 9,529 bel i bawełny indyjskiej 1,854 bel.

W składach w Moskwie znajdowało się 130,074 bel bawełny amerykańskiej; z czego sprzedano 3,602 bel, bawełny krajowej było 17,982 bel, z czego sprzedano 5,302 bel. Razem wszystkich bel było 170,476. W drodze do moskiewskiego okręgu przemysłowego było 41,306 bel bawełny amerykańskiej i 8,141 bel bawełny krajowej, razem 49,447 bel. Ogółem było 219,923 bel, z czego sprzedano 41,324 bel.

**— (f) Sekcja pracy kobiet.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że sekcja pracy kobiet przy wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej urządza co tydzień w poniedziałki w lokalu Resursy Rzemieślniczej, Widzewska 117, o godz. 8 wieczorem posiedzenia, mające na celu informowanie wystawczyń o wszelkich kwestiach, dotyczących wystawy.

Wystawczynie za pośrednictwem

sekcji korzystają ze znacznych ulg przy opłacie miejsce na terenie wystawy.

Wobec wielkiego znaczenia wystawy i zachęty dla rozwoju rzemiosła kobiecego, pożądanym byłby jaknajszerszy udział eksponatów ze wszystkich gałęzi pracy kobiet co sekcja chętnie wystawczyniom ułatwić jest gotowa.

**— (r) Nabożeństwo żałobne.** Wczoraj o godzinie 10 rano, w kościele św. Józefa przy ulicy Ogrodowej, jako w rocznicę zgonu odbyło się żałobne nabożeństwo za spójność duszy utalentowanego, przedwzześnie zgasłego literata Juliana Łętowskiego (Władysława Książek).

**— (r) Zarząd Pogotowia ratunkowego** prosi nas o umieszczenie następującej wzmianki:

Od kilku dni zapytują nas firmy i pojedyncze osoby, czy urządzamy w czerwcu roku bież. fantową loterię i zbieramy ofiary. Ze względu na to i na potrzebę uchronienia Pogotowia od pogłosek i posądzeń szkodzących jego interesom, uważamy sobie za konieczny obowiązek podać do publicznej wiadomości:

1-o: że Pogotowie w ciągu trzynastoletniej swojej działalności z zasady nigdy nie urządzało fantowej loterii i obecnie nie urządza;

2-o: że na razie nie szykuje żadnej zabawy, postanowiwszy ku końcowi września r. b., zasilic swoje fundusze, które do owego czasu wyczerpie wrażliwy deficyt tegoroczny;

3-o: że nikogo nie upoważniło obecnie do zbierania ofiar, przyjmując jedynie ofiary dobrowolnie składane i

4-o: że źródłem powyższych pogłosek jest nieporozumienie, które wyjaśnił w tych dniach Pogotowie, występując na szpaltach miejscowej prasy z protestem przeciw pewnej niewłaściwości, możliwej jedynie na gruncie Łódzkim.

**— (h) Z Towarzystwa prawniczego.** Wczoraj wieczorem, w lokalu własnym na Nowym Rynku nr. 9, odbyło się posiedzenie członków Łódzkiego oddziału Towarzystwa prawniczego w Warszawie.

Przedmiotem obrad był referat adw. przys. Tadeusza Kamińskiego na ciekawą i zawsze aktualną w Łodzi temat: „Czy pożar fabryki rozwiązuje umowę z pracownikami biurowymi tejże fabryki“.

Zdaniem referenta, Kodeks Napoleoński w tej kwestji milczy, jak wogóle o całej umowie najmu jest zaledwie kilka artykułów. Milczenie to tłumaczy się tem, że rzymianie znali jedynie tylko pracę niewolników, więc nie mogło być mowy o najmie, a później najem był regulowany przepisami cechowymi oraz królewskimi ordynansami, (które trzeba zaliczyć do prawa administracyjnego, niż do prawa cywilnego).

Autorzy kodeksu pominieli też zupełnie prawo najmu, ogólny jednak duch kodeksu oraz pojęcie „vis maior“ kłoni się ku temu, że na pytanie powyższe, należy odpowiedzieć przecząco. Wobec wielkiego związku pomiędzy fabryką a biurami fabrycznymi, z powodu pożaru fabryki nie może być mowy o normalnej pracy biurowej, a więc pożar fabryki rozwiązuje umowę z pracownikami biurowymi, nie dając im nawet prawa żądać trzymiesięcznego odszkodowania.

Tak brzmią odpowiednie artykuły kodeksu, ale takie komentowanie, oczywiście, pozostaje w sprzeczności z życiem i jest jedną z przestarzałości kodeksu.

Naturalnie, w każdym poszczególnym wypadku, gdy pożar wynika z podpalenia lub z winy niedbalstwa właściciela fabryki, umowa wówczas uznana będzie za trwającą nadal przez władze rządowe.

Taka była treść referatu, po którym wywiązała się bardeo ożywiona dyskusja. Wzięli w niej udział pp.: W. Wygandowski, Stanisławski, rejent Łada i inni, zgadzając się z wywodami referenta.

**— (h) Ze Stow. pracowników notarjatu.** Wyznaczone na wczoraj wieczór, w lokalu na Nowym Rynku, ogólne roczne zebranie członków Stow. pracowników notarjatu nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Zebranie odbędzie się w drugim terminie, d. 24 b. m. i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

**— (h) Szpital dla obłąkanych.** W swoim czasie Komitet hu-

dowy szpitala dla obłąkanych przy szosie Zgierskiej zwrócił się do zarządu gminy żydowskiej z prośbą o zapomogę w sumie 35 tysięcy rub.

Zarząd gminy uwzględnił tę prośbę i uchwałę swą w tej sprawie przesał obecnie do zatwierdzenia do gubernatora piotrkowskiego.

**— (h) Z ochrony im. Anny i Jakóba małż. Hertzów.** — Komitet ochrony im. Jakóba i Anny Hertzów poczynił w ustawie ochrony pewne zmiany, mające na celu rozszerzenie działalności tej instytucji.

Zmienioną ustawę wysłano już do zatwierdzenia do piotrkowskiego rządu gubernialnego.

**— (r) Wzloty.** Zapowiedziane na czwartek ubiegły wzloty w Rudzie Pabianickiej nie odbyły się z powodu niepogody.

Wobec tego, wzloty odłożono do niedzieli, dnia 19 bm. Zapowiedziane są: Rekonf. wysokości na Łódź, figurowe wzloty „wei plané“ z zatrzymaniem motoru w powietrzu, jury amerykańskie, wzlot na najdłuższy dystans, oraz inne ewolucje na aeroplanie w wykonaniu pilota instruktora Ch. Staworsowa.

Zainteresowanie w mieście wielkie.

**— (s) Ze związku kelnerów.** Jak to w swoim czasie donosiliśmy, w końcu ubiegłego miesiąca dokonano rewizji w związku kelnerów, przyczem zabrano do sprawdzenia ksiązkę Stowarzyszenia.

Obecnie, ponieważ prowadzenie pomienionych ksiąg okazało się bez zarzutu, zwrócono je, wskutek czego biuro związku jest znówu czynne codziennie od godz. 3 i pół do godz. 6-ej po poł (ul. Konstantynowska nr. 5).

**— (x) Z żyd. Towarzystwa kolonji letnich.** Zarząd żydowskiego Towarzystwa kolonji letnich wysłał już pierwszą partję dzieci na letnisko do Krzyżówki. Wyjechało 124 dzieci: 62 chłopców i 62 dziewcząt.

**— (s) Ze Stow. Majstrów ciesielskich i murarskich.** Przyjezdni majstrowie ciesielscy i murarscy przyjezdni zbiorą się jutro o godz. 2 p. p. w sali domu rekwizytowego straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej nr. 54 celem obrad.

Uprasza się o jaknajliczniejsze zebranie.

**— (r) Z teatru „Casino“.** W nowym programie przedstawień — jak zawsze starannie i estetycznie opracowanym przez dyrekcję teatru „Casino“ — zastępuje na szczególne wyróżnienie obraz p. t. „Cygańska krew“.

Pan zamku Felzen wprowadza do zamku swych przodków piękną cygankę, wierząc, że młoda żona potrafi się zastosować do warunków nowego życia. Rzeczywistość rozprasza tę nadzieję. Dziecko cygańskie, nawiąknę do swobody bezwzględnej, ulega porwom chwili, żywiołowy temperament rwie okowy „kultury pałacowej“ i dopiero śmierć samobójcza ucisza „krew cygańską“.

Dramat ten, odegrany przez najwybitniejszych artystów ze sławną Astą Nilsen w roli cyganki Lusi, jest prawdziwym dziełem sztuki kinematograficznej — tętni życiem, zdaje się przemawiać żywym słowem.

Ciekawy jest również obraz humorystyczny „Spokojny pensjonat“ oraz „Tygodnik ilustrowany“.

**— (r) Varieté „Colosseum“.** Doskonały program varieté „Colosseum“ wzbogacił się jeszcze od 16 b. m. występami nowych wybitnych sił. Pod względem obfitości i doboru numerów obecny program „Colosseum“ zarówno w ogrodzie (progr. familijny) jak w sali zimowej (kabaret) jest bez konkurencji.

Między całym szeregiem wszechświatowych atrakcji zwracają na siebie uwagę wprost niezrównani akrobaci The Balcer, ekscentrycy The Morysof, imitatorka m-lle Roberty oraz niewyczerpany w humorystycznych pomysłach komik m-r Flack, którego już samo ukazanie się na scenie wywołuje burzę oklasków i śmiechu homerycznego; zwłaszcza dla programu „familijnego“ m-r Flack jest wielką atrakcją.

Varieté „Colosseum“ dzięki swemu programowi coraz więcej zjednywa sobie stałych bywalców.

## WYPADKI W ŁODZI

**— (a) Aresztowanie rabusiów.** W bramie domu przy ul. No-

womiejskiej nr. 31 usiadł wczoraj dla odpoczynku niejaki Konstanty Bodowski, lat 59, zamieszkały przy ul. Radwańskiej. B. niósł zawiniątko z rzeczami. Nagle rzuciło się na B. dwóch ludzi, którzy wyrwali mu z rąk zawiniątko i rzucili się do ucieczki. Jednego z rabusiów zdołano jednakże ująć. Jest to: Teofil Erentrauh, notowany już za kradzieże. Osadzono go w więzieniu.

**— (p) Przejechania.** Na ul. Sredniej nr. 44, dostał się pod koła powozu Stefan Kotliński, 13-letni syn robotnika. Chłopiec przytłaczony wypadkiem okaleczaniem głowy.

Drugi wypadek przejechania zdarzył się na Bałutach przy ul. Spacerowej nr. 11, gdzie ofiarą nieostrożności woźnicy stała się 2-letnia Marjanna Janiakówna, córka dorożkarza. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**— (p) Okaleczenia.** W ciągu dnia wczorajszego wzywano Pogotowie do różnych dzielnic miasta, gdzie lekarze udzielili pomocy sześciu osobom, poszwanikowanym wskutek nieszczśliwych wypadków i nagłe zastabym.

**— (x) Drobnny ogień.** Wczoraj w południe, w posesji nr. 126 przy ul. Sredniej, zapaliła się smoła przyrządzona do smarowania dachu. Ogień ugasiłi domownicy.

## Ucieczka dezertersów. Zastrzelenie żołnierza.

Wczoraj, o godzinie 10 i pół wieczorem, z odwachu wojskowego przy ulicy Konstantynowskiej nr. 58, przepłtawawsy kratę, zbiegło trzech osadzonych tam dezertersów wojskowych.

Ucieczkę prędko spostrzeżono i zarządono za nimi pościg. Dezertersy uciekali przez ulicę Zakątną, a następnie przez pustą placę. Ścigający żołnierze biegli za nimi, strzelając raz po raz. Podczas tej strzelaniny ugodzony został kulą przypadkowo jeden ze ścigających żołnierzy, Władysław Sadowski, szeregowiec 1-go pułku strzelców. Wsunął się on zanadto naprzód i trafiony kulą z tyłu, padł trupem na miejscu.

Dezertersy zdołali zbiedz. (h)

## ZAMIEJSCOWA.

**— (x) Ze zgierskiego żydowskiego Tow. dobroczynności.** W niedzielę w lokalu li zgierskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy Starym Rynku odbyło się zebranie ogólne członków tamtejszego żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, na którym, między innymi, dokonano wyborów zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp.: A. Paryzer jako prezes, oraz L. Strykowski, S. Naftali, L. Sirkin, S. Srebrnik, W. Kajchert, B. Niekrycz, A. Berger i L. Fogtel — jako członkowie.

**— (r) Z wystawy ruchomej w Konstantynowie.** Wczoraj tj. 16 maja zwiędzały wystawę szkoły miejskie i pozamiejskie wraz z nauczycielami, w liczbie 400 osób.

**— (z) Kradzież wieprzów.** Onegdaj w nocy, niewiadomi złoczyńcy skradli Wawrzyńcowi Stańczykowi; zamiesz. przy ul. Gołbiej nr. 8 w Zgierzu dwa wieprze, wartości 60 rb.

## Kronika sądowa

### Sprawa Bohdana Ronikiera

Podsądny Ronikier rzeka się ostatniego słowa. Zawadzki w krótkim przemówieniu jeszcze raz zapewnia izbę o swej niewinności.

Przewodniczący odczytuje projekt pytań; Bobriszczew-Puszkina i Mieczysław Ettinger wnoszą pewne poprawki. O godz. 1 i pół izba ogłasza zatwierdzony już projekt pytań, poczem udaje się na naradę w celu wydania wyroku.

O godz. 3 i pół woźny uprzedza publiczność, aby podczas ogłaszania wyroku zachowywała się spokojnie; do sali wprowadzają oskarżonego. Chwilę później, wśród grobowego milczenia, przewodniczący ogłasza

W y r o k:

„Uznając protest prokuratora i skargę apelacyjną hr. Ronikiera za zasługującą na uwzględnienie, izba postanawia

Bogdana hr. Ronikiera z mocy 2 cz. art. 1484 kod. kar. po pozbawieniu wszystkich szczególnych praw i przywilejów oddać do rot aresztanckich na półtora roku.

Feliksa Zawadzkiego z mocy artykuł. 14 i 2 cz. artykuł. 1484 po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów oddać do rot aresztanckich na jeden rok.

„Powództwo cywilne oddalić”.

Z rezolucji tej wynika, iż Izba uznała Ronikiera za winnego zadania ran ciężkich, skutkiem których była śmierć, w uniesieniu i rozdrażnieniu; Zawadzkiego — za winnego ukrywania tegoż przestępstwa.

Oskarżenia mogą uzyskać wolność tymczasową po złożeniu kaucji: przez Ronikiera — 3 tysięcy rubli, a przez Zawadzkiego — 2 tysięcy rubli.

Motywy wyroku ogłoszone będą, nie jak zazwyczaj, po dwóch tygodniach od dnia rezolucji, lecz dopiero za miesiąc.

automobilowych. Wczoraj wieczór policja aresztowała współnika Garniera i Valleta nazwiskiem Mille i jego żonę.

Podczas oblężenia bandytów aresztowano w ogrodzie kochankę Garniera która nie zdążyła ukryć się w willi.

Była ona już kilkakrotnie karana. Ostatni raz skazano ją na kilka lat więzienia za fałszowanie monet. Wypuszczona prowizorycznie na wolność, przyłączyła się ona do Garniera i jego towarzyszy, którym oddawała wielkie usługi. Jej zawdzięcza Garnier, że mógł ukrywać się w Paryżu.

Z opowiadania jej wynika, że podczas oblężenia Bonnota w Choisy le Roi udał się tam razem z Valletem i swoją kochanką, usadowił się w domu, położonym naprzeciw garażu, obleganego przez policję i wygodnie przypatrywał się bombardowaniu. Był więc naocznym świadkiem śmierci Bonnota.

Charakterystycznym, aczkolwiek dla policji paryskiej mało pochiebnym, było przekonanie Garniera, że w Paryżu jest najbezpieczniejszy.

## Oblężenie bandytów w Nogent s. M.

Cały Paryż jest pod wrażeniem wypadków w Nogent sur Marne. Wszystkie kwestie polityczne zeszyły na drugi plan. Dzienniki wydawały wczoraj przez cały dzień nadzwyczajne wydania, przynoszące coraz nowe szczegóły oblężenia bandytów. Oblężenie to trwało od onegdaj od godziny 4 po południu do wczoraj rana.

Pierwsze bomby, podłożone pod gmach bandytów, nie wybuchły, były one bowiem nie przyrządzone i zawierały za mało melinitu.

Po bezskutecznej próbie wysadzenia willi, dyrektor policji usiłował z kilku urzędnikami przez ogród wtargnąć do domu, jednakże wszyscy zostali przyjęci gradem kul, przy czym 3 policjanci odnieśli ciężkie rany. Przy odbłyśku ognia spostrzeżono w pokoju materace, za które Garnier się schował i stamtąd strzelał. Zandarml i żnawi odpowiedzieli ogniem, a kule przeszły materac. Jeden żołnierz i jeden policjant wtargnęli do pokoju i zerwali materac. Garnier był już nieżywy, miał pierś przeszłyą kulami. Vallet jeszcze jakiś czas się bronił, został jednak strzałem rewolwerywym śmiertelnie trafiony. Tłum przełamwał kordon, gdy sprowadzono Valleta do samochodu i woła: „Śmierć mu”. Z trudnością, zdołała policja tłum odeprzeć.

W domu Valleta znaleziono wielki arsenał narzędzi do włamywania, wiele rewolwerów i naboł, oraz gazety ze sprawozdaniami o nпадach bandytów

## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Peł.

### Kary prasowe.

Petersburg, 17 maja. Naczelnik miasta postanowił osadzić w areszcie na 8 miesięcy redaktora gazety „Grosza” Lebediewa za artykuł „Petersburg 2 maja”, i skazać redaktora „Satirikon” na rb. 250 grzywny za wiersz „Pytanie i odpowiedź”, umieszczony w dzisiejszym numerze.

### Mianowanie.

Petersburg, 17 (5)—General inspektor wydziału inżynieryjnego Wernander mianowany został pomocnikiem ministra wojny.

### Wyrok.

Moskwa, 17 (5)—Izba sądowa skazała elektrotechnika Sawaliewa na 18 lat ciężkich robót, za należenie do partii anarchistów, komunistów i udział w nпадach zbrojnych.

### Z sądów.

Petersburg, 17 maja. — Wojenny sąd okręgowy skazał żołnierzy brygady pogranicznej Łałajewa i Grigorjewa na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo rotmistrza Malczewskiego.

Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną Ratkiewicza, mianującego się Wadim-Krowianik, skuzano go na 8 lat ciężkich robót za zabójstwo prostytutki.

### Oddzielenie kościoła.

Londyn, 17 maja. Izba gmin po czterodniowych debatach przyjęła w drugim czytaniu większością 343 przeciw 267 głosom bill o oddzieleniu kościoła od państwa w Walji.

## Telegramy własne

### „Nowy Kurjer Łódzki”

#### Bitwa na wyspie Rodos.

Paryż, 17 maja. — Z Rzyma donoszą, że po czterogodzinnej walce włosi zmusili do poddania się załogę turecką na wyspie Rodos, przyznając jej honory wojskowe.

Podczas walki zginęło 86, rany zaś odniosło 26 Turków.

Włosi stracili 4 żołnierzy w zabitych. Liczba rannych jest jeszcze nieznana.

#### Świętokradztwo.

Paryż, 17 maja. — Do katedry Die należącej do najwspanialszych zabytków historycznych Francji wdarli się złodzieje, którzy obrabowali co się dało, a następnie podpaliли stałe ławki i główny ołtarz.

#### Sprawy wojskowe.

Londyn, 17 maja. — W czasie ogólnego omawiania polityki wojskowej w izbie wyższej zapytywali niektórzy lordowie przedstawiciela rządu, czy istnieje korpus ekspedycyjny, który mógłby wystąpić w razie potrzeby. Margrabia odpowiedział, że Anglja niema żadnych tajnych przymierzy ani umów z innymi mocarstwami, wymagających istnienia specjalnego korpusu ekspedycyjnego, a cała jej polityka wojskowa ma charakter defensywny.

#### Powiększenie armji.

Paryż, 17 maja. — Szybkość z jaką parlament niemiecki przyjął przedłożenia w sprawie powiększenia armji, wywarła silne wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Pisma nawołują do dalszych zbrojeń a przedewszystkiem składają na flotę napowietrzną.

#### Napad cyganów.

Praga czeska, 18 (5) — W miejscowości Świetla pod Pilznem napadli cyganie na dwór, w którym znajdowały się same kobiety. Kobiety broniły się rewolwerami tak długo, aż nadeszła pomoc. Kilku cyganów jest rannych.

#### Pożar okrętu.

Londyn, 17 maja. W niewyświetlony dotychczas sposób w dokach wybuchł nagle w węglowni parowca pasażerskiego „Malta” groźny pożar, który przerzucił się wkrótce na inne ubikacje. Po czterogodzinnej daremnej walce z rozszałym żywiołem, musiano okręt zatopić. Cały jego ładunek jest zupełnie zniszczony sam okręt wielce uszkodzony.

dzony. Szkoda wynosi około miliona marek.

## „ODEON”

Sobota, Niedziela i Poniedziałek 18, 19, 20 Maja.

Włoskie jeziora. | Okropniejsze niż śmierć.  
Natura | Dramat

### Maks i jego rywal

Komiczne w wykonaniu Maksa Lindera

Marzędzie zemsty | Dramat w 2 akt. w wyk. artystów teatru Eleonory Duse.

Wycieczka „Związku Majo-wego” w d. 15 Maja r. b. jedyne i własne zdjęcie teatru „Odeon”

## Majstrowie

cieśliscy i murarscy,

przyjeźdni zbiorą się jutro t. j. w niedzielę dnia 19 maja o godzinie 2-ej po południu w sali domu rekwizytowego (straży ogniowej) Mikołajew-ska 54 celem obrad. Odnośne pozwolenie władzy miejscowej otrzymano. Uprasza się o jaknajliczniejszą zbiórkę.

## Nagrody Rubli 5.

Zaginął pies „szpic, biały, wabi się „Iris” Odprowadzić do stróża Zawadzka № 80, 2228—8

## NA LATO

poszukuje kondycji; atestat rządowego gimnazjum i kilkoletnia praktyka. Wiedomość: Mikołajewska 102—23, H. Smidowicz. r2171—0—1

## Pensjonat „HYGJENA”

### Ruda Pabjanicka

poleca duże pokoje słoneczne w wielkim lesie. Specjalny pawilon dla dzieci, telefon kąpiele.

Z szacunkiem Zarząd „HYGJENY”.

# CASINO

Od dziś do Poniedziałku 20 Maja włącznie: między innymi

# Łygańska krew

Dramat w 3 aktach w wykonaniu artystów królewskich teatrów w Monachjum. Główną rolę wykona sława światowa

## Asta Nilsen

### Spokojny pensjonat

Ceny popularne.

arcywesoła komedia w wykonaniu najwybitniejszych artystów włoskich.

Orkiestra koncertowa „SEKSTETT”

### Dr. S. Sznitkind

ul. Środnia nr. 2.

Kosmetyka lekarska (piegi, przyszcze, włosy etc), choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 1/2 do 9 wiecz. damy od 4 1/2 do 6 po poł.

### Lekarz-weterynaryj

## Szymon Wolman

Piotrkowska 145. Tel. 29-00

Od 8—10 rano — 2—4 p. p. Dla niezamieszkałych od 10—12 p. p. Lutomska 21 (Baluty) 2208—0—1

### Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc przyjmuje od 10—11, od 4—6 po poł. Telefon nr. 81-19. 2388 10 1

## Konstanty órski i S-ka

technik budowlany i ubezpieczeń rządowych.

Wykonują wszelkie projekty, plany i sporządza szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi — Konstanyńska 90 r1942—10—1

## Dr. Maksymijan KON

powrócił.

### Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece Zachodnia 86 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski) Godz. przyj. 10 1/2—12 rano i 4 1/2—7 w

### Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener. ul. Mikołajowska № 2060. Telefonu № 2060.

Godz. przyjeżdż od 9 do 12 od 4 i po do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. 376 10

### Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

ul. Piotrkowska 121 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano, Telef. 18-07

### ZOPPOT

Sopoty. Nowo utworzony elegancyjny wspaniały pensjonat polski „Goplans” odpowiadający nowoczesnym wymaganiom. Kuchnia wykwintna, potrzebującym dyetetyczna. Warszawa, Mokotowska ul. 65 telef. 163—23, S. Olszowska.

PROSIMY WYCIĄĆ!



PROSIMY WYCIĄĆ!  
Aby porównać przy kupnie  
prawdziwego kakao Van-Houtena.

# OSTRZEŻENIE

## DLA KONSUMENTÓW KAKAO VAN HOUTENA.

TYLKO ZE WZGLĘDU NA SWÓJ BEZWARUNKOWO  
NAJLEPSZY GATUNEK,  
KAKAO STAREJ FIRMY VAN-HOUTEN ZDOBYŁO  
WSZECHŚWIATOWY ROZGŁOS.

Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby  
bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, no-  
szącymi takie same lub podobne nazwiska, ażeby  
wprowadzić do handlu kakao w proszku w pu-  
szkach blaszanych, opatrzonych etykietami podob-  
nymi na ogół do etykiet prawdziwego Kakao  
Van-Houtena, a to celem wprowadzenia w  
błąd publiczności.

Dlatego też przy kupowaniu kakao zwracajcie  
szczególną uwagę na firmę naszą

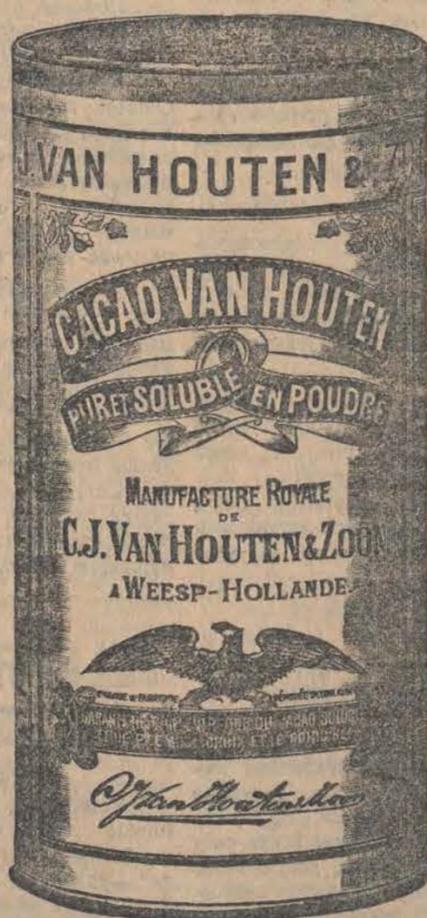
## C. J. Van Houten & Zoon Weesp - Hollande

i na zatwierdzonej przez departament markę  
fabryczną


L/18


wszelkie zaś inne odrzucajcie jako fałszyfikat.

PROSIMY WYCIĄĆ!



PROSIMY WYCIĄĆ!  
Aby porównać przy kupnie  
prawdziwego kakao Van-Houtena.

## Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi. Obwieszczenie.

Z powodu coraz częściej wydarzających się w Łodzi katastrof budowlanych, z domami nowowznoszonymi, Połączone Władze Dyrekcji i Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, na posiedzeniu odbytem w dniu 7 Maja r. b. w zabezpieczeniu własnych interesów, wydały następujące prawidła:

1) Wszyscy właściciele, rozpoczynający budowę domów i fabryk i chcący następnie korzystać z kredytu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z chwilą przystąpienia do robót budowlanych, obowiązani są bezwzględnie zameldować piśmiennie Dyrekcji Towarzystwa, gdzie i jaką budowlę zamierzają wznieść, wyrażając jednocześnie zgodę na poddanie nowowznoszonej budowli pod taką obserwację ze strony Towarzystwa Kredytowego, jaką ono ze swej strony uzna za stosowną.

2) Towarzystwo Kredytowe, po otrzymaniu powyższego zawiadomienia, będzie delegowało jednego ze swych budowniczych oraz jednego z Członków Władz swolch do obserwacji nowowznoszącej się budowli, z włożeniem na nich obowiązku składania Dyrekcji relacji, mających następnie posłużyć za materiał przy ewentualnem zażądaniu pożyczki w listach zastawnych, na budowlę już całkiem wykończoną.

3) W razie niezastosowania się przez właściciela do przepisu wyżej od 1) przytoczonego, lub w razie odmowy przez tegoż poddania się pod kontrolę Towarzystwa Kredytowego, Dyrekcja, po zażądaniu pożyczki w listach zastawnych na nowopobudowaną nieruchomość, władną będzie w każdym poszczególnym wypadku zastosować takie środki ostrożności względem nowowzniesionej budowli, jakie sama uzna za właściwe, lub co więcej, na zasadzie § 10 Ustawy Towarzystwa, wcale kredytu długoterminowego nie przyznawać.

Na koszty, związane z obserwacją wznoszonych budynków, właściciele tychże winni składać w biurze Dyrekcji kaucję do wysokości Rb. 50.

Powyższe prawidła wchodzi w życie od dnia ich ogłoszenia, odnoszą się zatem i do budowli, które w roku bieżącym są w trakcie budowy lub na ukończeniu.

Prezes: **E. Herbst**,

Dyrektor Biura **L. Gajewicz**.

## Dr. H. TRENKNER

powrócił.

SPRZEDAŻO MILIONY SZKŁÓW.

PIEKNOŚĆ I MŁODOŚĆ  
MADAJE KAŻDEJ KOBIEcie

# KREM KAZIMI

METAMORFOZA

PATENTY W LONDON

BY ROZALLETREPATENT

REKONSTRUKCJA USŁOJA;  
PIĘKNOŚĆ I MŁODOŚĆ;  
ZMARZCZYCI I INNE WADY CERY

Lombard  
**D. Wałchowicz i Syn**  
Południowa 20.

zawiadamia, że 16/29 maja  
r. b. i dni następujących odby-  
wać się będzie

### LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we  
właściwym czasie nieprolon-  
gowanych.

1667-3-1

### PISARZ

**S. Weintraub, Łódź, Południowa 6**  
Wyrobca do różnych instytucji rządowej  
i społecznej, przybył t. p. r. 167-1-1

## WYDAWNICTWO GEBETHNERA I WOLFFA

NOWOŚCI

NOWOŚCI

Antoni Potocki

## POLSKA LITERATURA WSPÓŁCZESNA

Tom I: Kult zbiorowości (1860—1890).

Tom II: Kult jednostki (1890—1910).

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się  
nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w so-  
bie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Odkrywa  
szerokie horyzonty na rozległe szlaki twórczości literackiej ostatniej doby-  
pobudza czytelnika do myślenia, uderza jasnością i przenikliwością sądu  
a przede wszystkim odpowiada palącej potrzebie usystematyzowania i szu-  
kowania naszej twórczości literackiej ostatniego lat pięćdziesięciu.

Cena za 2 tomy **rb. 5.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ministerjum Handlu i Przemysłu.

VII-klasowa Żeńska Szkoła Handlowa I. L. Aba w Łodzi.

Dzielnia № 16. Telefon 29-33.

Rozpoczęto przyjmowanie próśb dla nowowstępujących na  
1912/13 rok szkolny do klas młodszej wstępnej, starszej wstęp-  
nej, I, II, III i IV. Do próśb dołączone być powinny obo-  
wiązkowo żądane dokumenty.

**Rozpoczęcie egzaminów dn. 15/28 maja.**

Od przyszłego roku szkolnego otwarta będzie także kla-  
sa dla analfabetów, począwszy od lat 6-ciu i już obecnie roz-  
poczęto zapis kandydatów.

2199-9-1

## Nowo utworzona szkoła tańców!!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., że otworzyłem przy  
UL. PASAŻ SZULCA nr 2 obok Sali Angielskiej, w byłym lokalu Tow.  
Dramatyczne "Kunst" — **Nowa pierwszorzędna szkoła tańców,**  
urządzoną z wielkim komfortem, podług ostatnich wymagań techniki  
i higieny, posiadającą efektywne elektryczne oświetlenie. Rozpocynam  
nowy kurs tańców. Podaje się każdego, bez względu na zdolności w  
przebiegu 1 miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców.  
Zapisy przyjmuję się codziennie w mojej kancelarii od godz. 7 do 11  
wieczorem. We wtorki są urządzane kilka zamkniętych, do których może  
się jeszcze dołączyć kilka par.

2. miesiąc

**Henryk Hendrykowski.**

dyplomowany nauczyciel tańców.

r. 1672-1-1.  
UWAGA. W niedziele i święta tańce zbiorowe 2 razy dziennie  
t. j. od 2 do 6 i od 7 do 12 wieczorem. Udzielam także lekcji w sto-  
warzyszeniach i zakładach naukowych.

## PRZY BUDOWLACH

Najtańsza Doskonała Izolacja

Wojtek Roślinny  
Wojtek Roślinny

Wojtek Roślinny

Wojtek Roślinny  
Wojtek Roślinny

materiał do celów budowlanych, jako izolacja od ciepła, wilgoci i głosu, jest artykułem z mchów północnych górnych. ma szerokie zastosowanie przy wypełnianiu próżni między sklepieniem a podłoga, zastępuje wszelkie polepy, jako bardzo absorbcyjne, zabezpiecza belki od gnicia, podłogi i posadzki od wypaczenia, nie dopuszcza do rozwoju grzyba i zagnieżdżenia się robactwa i myszy. jako bardzo lekki (1 metr sześcienny — 125 kg.) nie obciąża belek i wiązań, daje duży %, oszczędności przy dźwiganiu na piętra, jest niezmiernie elastyczny i niespożyty i bardzo dogodny w zastosowaniu. osusza ściany już podczas budowy, jest bardzo złym przewodnikiem ciepła i głosu. zasłużył sobie od lat wielu na uwagę i uznanie W. W. P. P. Architektów, Przedsiębiorców budowlanych, Techników i t. d., na których opinie na żądanie powołać się możemy i jest dzisiaj artykułem nieodzownym, tak przy budowlach z cegły, jak i w strojach żelbetowych, czego dowiodło powszechne zastosowanie go w Europie.

Wojtek Roślinny poleca na usługi Przemysłu Budowlanego firma „Otweek”:

Warszawa, Plac Teatralny № 11.

Reprezentacja w Łodzi: Konstantynowska № 30.  
Rafał Landau.

Fabryka przy ul. Ludwika № 42. Tel. 27-04.

## BRUNO EMDE

ŁÓDŹ  
Farbiarstwa i chemiczna pralnia parowa

Filja Benedykta i róg Piotrkowskiej Staro-Zarzewska 47. W Zgierzu: róg Wysokiej i Strykowski

### Zawiadomienie.

Najnowsze urządzenia maszynowe umożliwiają mi zredukować ceny o 30 procent.

#### Kosztuje u mnie!

- Wypisanie bluzki . . . . . 50 kop.
- „ sukni . . . . . od 2 rb.
- „ matynki . . . . . 75 kop.
- „ spódnicy dams. od 1 rb.
- „ garnituru męzk. od 2 rb.
- „ spodni . . . . . 50 kop.
- „ kamizelki . . . . . 30 kop.

Z dniem 1 maja r. b. otwieram nową filję przy ul. Piotrkowskiej 189.

DOBRCZE — TANIO  
A NAWET BEZ PIENIEDZY  
kupić można tylko w firmie



TRIUMPH, RUDGE-WITHWORT, etc etc.  
Ceny bez konkurencyjne.  
Rowery procezynej roboty od rb. 79.  
Rozpłata na rowery do 30-tu miesięcy od rb. 3,50 miesięcznie bez zadatku.  
Na motocykle do 24-ch miesięcy.  
Największy dom rowerowy „The New Mason Ormonde”  
Warszawa, Nowy-Swiat № 72  
Oddział w Łodzi ul. Spasowca 40.  
Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie.

W niedziele i święta otwarte od godz. 12-ej do 6-ej.

### fikuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody w nocny zamówienia na słabość podskórne zastrzykiwanie wedlug rady doktorów udziela porad sekretnych dyskrecja zapewniona. Niezależnym ustępstwo. Zielona № 30 m. 18. od 12-6. 6599-10-1

ULUBIONE  
MODNE PERFUMY  
Divinia.



F. Wolf i Syn

Dostawcy Dworów w Karlsruhe, Berlinie i Wiedniu.

Sprzedają we wszystkich lepszych skł. aptecznych i perfumeryjnych. r1868

Zakład prawdziwego leonizozego



H. SIGALINY

mleści się obecnie przy ulicy

Zawadzkiej № 21.

r787-16-1

### Kapiele morskie Brösen w okręgu Gdańskim.

Położenie z Gdańskiem za pomocą kolei miejskiej tramwaju elektrycznego oraz stałej żeglugi parowej i motorowej. Zadbaj kurtki spokojne niekropowane bycie wspaniałe falowanie ciepłe kąpiele piękna hala na wybrzeżu Doskonały pensjonat w Kurhausie tanie mieszkania prywatne. Prospekty wysłać gratis lub Zarząd kąpiel. 2152-8-1

## MYDŁO „BITEL”

do mycia i do prania

Olej kokosowy w beczkach, olej kokosowy w tabliczkach do jedzenia, glicerynę, pokost i oliwę do palenia, wyrobu

Domu Handlowego

A. M. Zukow w S. Petersburgu

polecają Przedstawiciele na Królestwo

D. Grünberg i D. Markus

w Łodzi, ul. Cegielniana 49. Tel. 21-79.



Mikołajewska  
№ 42.

## ZWIERZYNIEC

pozostaje tylko do Czwartku 10/23 Maja 1912 roku włącznie.

## RESTAURACJA

przy ogrodzie W-nego Anstadta w Zduńskiej Woli, Gabinety z oddzielnym wejściem, bilardy, Kuchnia wyborowa, bufet obficie zaopatrzony, piwnica doborowa. Po gruntownym odrestaurowaniu i powiększeniu lokalu polecam się względem Sz. Publiczności

Ceny przystępne!

z szacunkiem  
K. Durko.

## „REX” za NAJLEPSZE



Ogólnie uznane jako w najsolidniejszym i gwarantowanym wykonaniu najprostszej konstrukcji, spalające najmniej nafty maszyny patentowane. cicho palące się „REX”, z szumem palące się udoskonalone „PRIMUS” palniki i części akładowe do tych że oraz wyroby MIKOWE poleca najlepszej specjalna fabryka W. TACIK Warszawa Chłodna № 21 telef. 186-84 Cenniki franco i gratis.

UWAGA!!! Zadać wszędzie tylko z firmą.

W najlepszej i najsłodszej części miasta Zittau położona

### Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnia, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowami i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Blisze wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804-0

Dnia 15 Maja otwarty został w Kocotkach za Pabjanicami Pensjonat dla dzieci i młodzieży

pod kierunkiem A. Brutowskiej.

Troskliwa opieka. Gry sportowe i zabawy, pod przewodnictwem ratynowanych kierowników. Fortepian na miejscu. Bliszych informacji udziela się codziennie od 3-5-ej, Juljusza 37, m. 8 w Łodzi. 2629-3-1

### UWADZE CHORYCH!

Opisuje wszelkich lekarzy zgdzają się na jedno, a mianowicie, że choroba znana

### Rzerzączka (tryprem)

jako umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające sprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użyć spry- URETRYNEM, który według świadectw i obserwacji, lekarzów i Medycyńskich w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 fiakonów. Cena fiakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiszaja Jakimienka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny I, Mozgowej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski” Odesa, Puszkinska 11

Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki. K. Ermansa, G. Brussa Matejsena, W. K. Ferretoa i w innych składach aptekach. r2770

## Karol Goeppert

Łódź, ul. Piotrkowska № 11,  
Poleca na sezon letni wielki wybór

Kapelusze  
filcowe  
twarde  
i miękkie



oraz  
słomkowe  
i  
PANAMY,

czapki sportowe i letnie fasonów angielskich.

Piotrkowska № 145.

# The Bio-Express

— DZIS, JUTRO I POJUTRZE —  
Sensacyjna Nowość!!

W przejeździe zagranicę pierwszy raz w Łodzi.  
Nowy wynalazek w dziedzinie kinematografu: **Kinodeklamacja**

(Żywe słowo w kinematografii).

## Śmierć IWANA GROZNEGO

Wykona znakomity art. teatru Stanisławskiego p. Borecki ze swoją trupą.

Prócz tego interesujące przedstawienie Kinematograficzne złożone z 4-ch części.

2185-3-1

### PENSION „MONTROSE“

Właścicielka Eugenia Szykierowa

Berlin-Charlottenburg

Wilmsdorferstr. 98/99 róg Sybelstr. I piętro  
3 minuty od stacji Charlottenburg. Telefon: Steinplatz. 91-26.

Wytworne pokoje z całodziennym utrzymaniem i bez takowego. Wszelkie wygody, winda, elektryczne oświetlenie. Ceny przystępne.

### Natychmiast potrzebni są wszędzie

agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty  
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promysziennyj Wiestnik“ Pocztańska № 14. r2153-

### Ważne dla palących!!!

— ZNAWCY I AMATORZY —

pała GILZY I PAPIEROSY tylko z prawdziwej francuskiej bibulki  
„CARTOUCHES“ uznanej przez Chemioz. Laborator. Warszaw. cesars. uniwersyte- tu za najlepszą. Dostać można w głównych składach tabacznym w Warszawie i prowincji. r1815-20-1.



**Ważne dla KALEK**  
cierpiących na rypnięcie i wszelką krzywiznę

## J. S. Koch

ortopedysta z Warszawy  
przeniósł swój zakład do Łodzi,  
ul. Mikołajewska 61.

Przyjęła cały dzień w nie-  
dziele i święta. 2664-1-1

### Znana chiromantka wróżka D. Zonand

Ul. Główna 46 m. 7.  
I-sze piętro, odgaduje życie każdego człowieka, przeszłość i przyszłość, udziela rad i seansów. Przyjmuje codziennie od g. 10 r. do 10 w.

Założona przed 14-tu laty przez  
ś. p. Janiszewskiego firma

### „Beton Americaine“

obecnie: „M. S. Janiszew-  
ski, Inżynier Pucia-  
ta i S-ka“

ani na chw-  
ięc nie prze-  
stała być czynną; a, rozszerzwszy za-  
kres działalności, podtrzymuje wyrob-  
ną renomę swoją sułennem wykona-  
niem robót.

### Firma wykonywa

wszelkie roboty betonowe i mozaikowe  
w domach, podwórzach, na trotuarach,  
boiskach, trekach etc., dostarcza wyjąt-  
kowo trwałe płyty kolonowe z masą  
R.P. na chodniki, lub posadzki—stop-  
nie do schodów, rury kanalizacyjne, kre-  
gi do studzien i t. p.—wszystko z wy-  
borowych materiałów, wykonane pod  
specjalną kontrolą techniczną.

Łódź, Konstantynowska 47.



### Nauczycielka

z wyższym patentem (izraelitka)  
poszukuje kondycji na miesiąc  
wakacyjne. Oferty przyjmuje ad-  
ministracja pod literą „S“.

2639-3-1

## Agarase

113, rue du Temple,  
Paris

na zasadzie agar-agar i bulgar-  
skiego fermentu. Nie wywo-  
luje przeciszczenia ani res-  
wolnienia. Reguluje czynności  
kiszki. Używa się przy za-  
twardzeniu, kongestjach, ka-  
tarze żołądka, chorobach wa-  
treby, przy chronicznych nie-  
domaganiach ślepej kiszki, he-  
moroidach i in.

### Agarase

środek popularny

Cena flakonu z 90 tabletkami  
2 rb.

Do nabycia we wszystkich  
aptekach. r2227-5-1



### Ogłoszenia drobne.

Mebel różne z czterech po-  
koiów do sprzedania zaraz  
bardzo tanio z powodu nagłego  
wyjazdu. Zawadzka 46-1  
2612-10

Mebel z trzech pokoiów  
A. oraz maszyny nożną sprze-  
dam tanio. Południowa 24-14.  
2652-3

Bajecznie tani!!! Piękne pele-  
ryny męskie po 5 rubli.  
Piotrkowska 128-13.  
2628-3

Bufet w ogrodzie, a także piwiar-  
nia zaraz do wynajęcia w  
spacerowym ogrodzie „Belveder“  
w Konstantynowie. Wiadomość  
u właściciela Włodz-1. Małafko.  
2670-3

Dla ludzi pracy wielka oszczę-  
dność!!! „Skóra-angielska“,  
materiał zagraniczny na męskie  
ubrania nie do zdarcia łokieć  
50 kop. Piotrkowska 128-13  
2626-3

Do sprzedania zaraz 6 morgów  
gruntu z zabudowaniami, 2  
wiorsty od Pabjanic, przy tram-  
waju i szosie rżgowskiej. Wiado-  
mość: Kijowska № 3 m. 25. E.  
Ginter. 2643-3

Do sprzedania mebeli różne-sto-  
ły-krzesła-kanapy lampy.  
Długa 19. 2627-2

Dziesięć rubli dam za wyrobie-  
nie posady ekspedjenta, in-  
kasenta, portjera lub t. p. Gu-  
bernatorska № 41 m. 3. M. Jac-  
kowski. 2648-3

Do wynajęcia dwa pokoje z  
wszelkimi wygodami i osob-  
nem wejściem. Wiadomość u  
stróża Piotrkowska 59.

Gramofon z płytami tanio do  
G sprzedania. Gubernatorska 4,  
stróż wskaże, 2665-3

Kursy przygotowawcze na  
świadectwa nauczycielskie,  
uczniat aptekarskiego, z 4 klas  
i. t. p. Mikołajewska 22 i lewa  
oścyna. 2604-3

M. W. Lewkowicz, muzykant-  
M. Brzezińska 17, przyjmuje  
zamówienia od 3-ch do 10 osób,  
może być także fortepian) na we-  
sela, zabawy, bale i t. p.  
2536-3

Młody człowiek poszukuje ja-  
kiegokolwiek zajęcia biurowe-  
go, lub sklepowego. Kaucję mo-  
gę złożyć na żądanie od 100 do  
200 rub. Wiadomość ul. Zielona  
№ 59 m. 3. 2642-3

Macie żelazne, materace, wóz-  
ki, lodownie, łóżka na lat-  
niska, najtaniej na raty. Chod-  
kowski Lenk. Mikołajewska 25.  
674-8

Na lato poszukuję kondycji Ire-  
blanka może wyjechać. Jul-  
jusza 13, m. 53. 2675-8

Prośny, sprawy karne, ape-  
lacje, kasacje, kontrakty, za-  
graniczne paszporty. Dawid Ma-  
ków. Widzewska 36. 2663-1

Panama, Manila, Pal-  
ma. Piękny wybór męsk.  
Kapeluszy i Czapek najtaniej  
Piotrkowska 9, Ajfer. Pranie pa-  
nami. Pozostałe guńki duże  
po 2 r. 2605-3

Pianina, gramofony, płyty, naj-  
taniej na raty. Srojenie re-  
paracje przewóz. Chodkow-  
ski. Mikołajewska 25. 2675-4

Plac rogowy 44-64 i trzy mie-  
szkania do sprzedania. Rado-  
goszcz ul. Złota № 29, w pobli-  
żu placu Heintzla. 2687-2

Potrzebna żoźna starsza pod-  
ręczna (katoliczka) do maga-  
zynu kapeluszy od 1 go Czerw-  
ca. Adres w administracji Kurjera.  
2659-3

Potrzedny inkasent z kaucją ro.  
50. Wiadomość w Adm. N.  
K. 2647-3

Przyjmę kilku mężczyzn na mie-  
szkanie. Radwańska 31-36.  
2668-3

Rower w dobrym stanie sprze-  
dam. Ul. Łąkowa 12-10.  
2624-3

Rower prawie nowy z piastą  
R automatyczną sprzedam. Po-  
łudniowa 24-14. 2651-1

Sioła, skład: Kajtł, wiorów,  
S petyku. Warszawa, ul. Wil-  
cza 33, róg Marszałk. tel. 147-  
68, poleca: Łyczko i piecionki  
na kapelusze, — Materiały do ro-  
bót w szwaleni i ochronach,  
Gry i zajęcia pedagogiczne. War-  
szaty, wzory, modele. Pp. Han-  
dlującym ceny hurtowe. Zakładom  
naukowym ustępstwa. 2622-0

Sprzedaje się 101wark blisko Pa-  
bjanic w najlepszym porządku  
61 morga gruntu; 10 mórg łąki,  
inwentarz żywy, ogród owoc-  
owy, stawy, budynki i t. p. Szczę-  
góły dowiedzieć się można w  
Łodzi ul. Cegielińska № 52, u A.  
I. Szttylica. 2669-2

Student 3 kursu matematyki  
S uniwersytetu petersburskiego  
udziela lekcji, korepetycji. Wia-  
domość: Poczta główna, m. № 11  
2616-12

Stasarz, kowal, mogący przy-  
jąć posadę maszynisty przy  
parowej maszynie z długoletnią  
praktyką poszukuje odpowiedniej  
posady. Łaskawe oświety pod  
„Maszynista“. uprasza się składać  
w „Kurjerze“ 2625-4

Sklep między fabrykami, dobrze  
S prosperujący do sprzedania.  
Wiadomość, Długa № 93.  
2631-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny  
S do sprzedania z powodu wy-  
jazdu. Młsza 19. 2640-3

Zabawy, ogród „Wenecja“ Sz-  
osa Pabjanicka, pierwszy park  
od Górnego Rynku. Do wynaj-  
ęcia miejsca pod budki z lodami,  
sodową wodą, huśtawka, kre-  
gelnia, strzelnica, karuzele.  
2656-1

Z powodu wyjazdu sprzedaje  
S się urządzenie pokoju sto-  
łowego i sypialnego, umywalka,  
gazomierz i różne rzeczy gospo-  
darstwie. Cegielińska 7 m. 6.  
2591-3

Zaginął weksel, na 400 rb. wy-  
stawiony przez J. J. Czarnec-  
kich, na zlecenie W. Pawliaka.  
Weksel ten jest nieważny.  
2653-3

Zaginęła książeczka legityma-  
cyjna wydana z magistratu  
m. Łodzi na imię Henryka Tyl-  
kowskiego. 2676-3

Zaginął paszport, wydany z gm-  
Radogoszcz, pow. łódzkiego, 20.  
gub. piotrkowskiej, na imię Ei-  
roima Wizenberga. 2660-3

Zaginął paszport wydany z gm-  
ny Przysucha, pow. opoczyń-  
skiego, gub. radomskiej na imię  
Bajnyśta Bliźnińskiego. 2614-3

Zaginął paszport wydany z ma-  
gistratu m. Tomaszowa na  
imię Stanisława Stak.  
2637-3

Zaginął paszport wydany z gm-  
ny Radogoszcz pow. łódzkiego,  
gub. piotrkowskiej na imię  
Apolonji Andrysiak. 2645-3

Zaginął paszport wydany z gm-  
ny Radoszcz pow. łódzkiego  
na imię Władysławy Krawieckiej.  
2646-8

Zaginął paszport, wydany z ma-  
gistratu m. Łodzi, na imię  
Stanisławy Kowalskiej. 2654-1

Zaginął paszport wydany z gm-  
Wierzchy pow. sieradzkiego  
gub. kaliskiej na imię Stanisławy  
Graczyk. 2672-3

Zaginęła karta dowodowa od  
Z pobierania emerytury, na imię  
Franciszka Kurczewskiego, wy-  
dana z gminy Dobra. 2658-3

Zaginęła karta od paszportu  
Z wydana z fabryki Bidermana  
na imię Otto Fridricha.  
2677-1

Zaginęła karta od paszportu  
Z wydany z fabryki Rosenblatta  
na imię Adama Kwiatkowskiego.  
2671-3

Zaginęła karta od paszportu,  
Z wydana z fabryki A. M. War-  
szawskiego, na imię Teodora  
Szefera. 2662-1

Zaginęła karta od paszportu  
Z wydana z fabryki Poznańskiego  
na imię Kazimierza Janiaka  
2661-1

### Inżynier R. Puciała

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.  
Wykonawa wszelkie projekty plany  
sporządza i rezezuje budowlę i prowadzi  
dosór budowlany tak w Łodzi jako też  
i w innych miejscowościach. Biuro w  
Łodzi—Konstantynowska 47 w Warza-  
wie—Nowomiejska 9 1060-5-1

### Letnie mieszkania

do wynajęcia w Kąsowcu Sokołowskim  
nad Płocą pod Piotrkowem. 2691-7



### „OLSZYŃKA“

Plac do sprzedania  
przy Zgierskiej szosie naprzeciw-  
ko budującego się szpitala dla  
umysłowo chorych od ostatnie-  
go przystanku przed remizą tram-  
wajową 8 minuty drogi.  
Wiadomość w Łodzi ul. Skwero-  
wa № 10 m. 5 od g. 1-2 i od 6-8.



Oryginalne pudełko pigulek Cauvin'a  
zaopatrzone są plombą komorowa.  
r. 1267-12-1

### Pończochy i skarpetki

POLECA  
pracownia wyrobów pończo-  
szniczych,  
JULII WACHER. Nawrot 4.

### Ciechocinek

Nagrożone na 1-iej wystawie zdrowej  
Sanatorium dla dzieci (do lat 15)  
D-ro MARGULESA.  
Wiadomość w Warszawie, Długa Nr. 36  
tel. 76-84.